

Sygn. akt I ACa 639/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SA Ewa Solecka
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 lutego 2017 r., sygn. akt II C 626/16

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska

Sygn. akt I ACa 639/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lutego 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo W. M. wniesione przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. o zapłatę 80.000zł z tytułu odszkodowania i 50.000zł z tytułu zadośćuczynienia oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości i nie obciążył powódki kosztami procesu. Na dochodzone pozwem odszkodowanie składały się kwoty: 10.000zł z tytułu utraconych przez powódkę dodatków mieszkaniowych i kosztów zaciągniętego kredytu na spłatę roszczeń pozwanej, 47.000zł z tytułu niemożności przekształcenia przysługującego powódce prawa do lokalu spółdzielczego we własność i 23.000zł z tytułu

kosztów procesów, w tym kosztów sądowych poniesionych przez powódkę w sprawach, jakie toczyły się między stronami. Natomiast zadośćuczynienia powódka dochodziła za naruszenie jej dóbr osobistych: za utratę zdrowia wskutek długotrwałych procesów, w których zmuszona była dochodzić swych praw oraz za utratę dobrego imienia jako członka pozwanej Spółdzielni przez niesłuszne oskarżanie jej i podleganie przeciwko niej wskutek wywieszenia w paru blokach informacji o toczącym się między stronami procesie, z podaniem terminu rozprawy i sygnatury akt sprawy, co spowodowało, że członkowie spółdzielni zainteresowali się tym procesem.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że powódka od 1989r. zajmuje lokal mieszkalny położony w B. przy ulicy (...), pozostający w zasobach pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej, na podstawie przydziału, określającego powierzchnię tego lokalu na 50,30 m<sup>2</sup>. Od 2004 roku powódka pozostaje w sporze z pozwaną co do metrażu lokalu, tj. od czasu, gdy pozwana Spółdzielnia poinformowała powódkę o zaliczeniu do powierzchni jej mieszkania zabudowanej powierzchni korytarza. 15 lipca 2004r. Zarząd pozwanej Spółdzielni podjął uchwałę nr 265/04, określającą powierzchnię użytkową mieszkania powódki z uwzględnieniem zabudowy części korytarza i przygotował nową umowę nr (...) o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, w której powierzchnię lokalu określono na 54,01m<sup>2</sup> (powierzchnia mieszkania (...)m<sup>2</sup> + powierzchnia zabudowanej części korytarza 3,71m<sup>2</sup>). co wiązało się z podniesieniem wysokości opłat eksploatacyjnych za mieszkanie. Powódka nie podpisała tej umowy. W dniu 9 maja 2006r. Rada Nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę o wykluczeniu powódki spośród członków spółdzielni. Uchwałę tę utrzymało w mocy Zebranie Przedstawicieli Członków pozwanej uchwałą nr 17/2007 z 21 kwietnia 2007r. Powódka zaskarżyła uchwałę Zebrania Przedstawicieli Członków do Sądu Okręgowego w Katowicach, który wyrokiem z 4 czerwca 2013r. ją uchylił i zasądził od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów sądowych. W postępowaniu tym - do marca 2010r. powódka była reprezentowana przez pełnomocnika procesowego - adwokata. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 11 kwietnia 2014r. oddalił apelację pozwanej. Równolegle, 6 sierpnia 2007r. powódka złożyła pozwanej wniosek o przeniesienie prawa odrębnej własności zajmowanego lokalu mieszkalnego wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości gruntowej związanej z tym lokalem. W odpowiedzi, pismem z 23 sierpnia 2007r. pozwana poinformowała powódkę, że przekształcenie jej lokalu mieszkalnego w odrębną własność nie jest możliwe, ponieważ została wykluczona z członkostwa. Kolejną uchwałę o wykluczenie powódki z członkostwa Rada Nadzorcza pozwanej podjęła 6 maja 2014r. (nr (...)). Powódka pozwem z 25 czerwca 2014r. domagała się stwierdzenia nieważności tej uchwały względnie jej uchylenia. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 17 sierpnia 2016r., II C 464/14 stwierdził nieważność uchwały i zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powódki i opłatę od pozwu.

16 października 2007r. Zarząd Spółdzielni podjął uchwałę nr 9/ (...) w sprawie oznaczenia odrębnej własności lokalu w budynku mieszkalnym, w którym znajduje się lokal mieszkalny powódki, ustalając powierzchnię mieszkalną lokalu powódki na 54,01m<sup>2</sup>. Powódka zaskarżyła tę uchwałę, do Sądu Okręgowego w Katowicach, który ją uchylił - wyrokiem z 27 maja 2009r. w części określającej powierzchnię lokalu mieszkalnego zajmowanego przez powódkę i określającym zadłużenie lokalu z tytułu należności sądowych w wysokości 2.188,33zł i innych należności związanych z lokalem w wysokości 366,19zł. Nadto, w wyroku tym Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanej 197zł z tytułu kosztów procesu (sygn. akt: II C 495/07). W trakcie tego procesu powódka wniosła o wyłączenie jawności, argumentując to tym, że 29 stycznia 2008r. Zarząd pozwanej porozwieszał ogłoszenia na drzwiach wejściowych do budynków, adresowane do mieszkańców bloków nr 78a-c, 94a i 104a-c przy ul. (...) w B., w których informował mieszkańców o odwołaniu terminów sporządzania aktów notarialnych w przedmiocie ustanowienia odrębnej własności lokali, objętych treścią spornej uchwały, z powodu zaskarżenia jej przez „mieszkanke nieruchomości”. W ogłoszeniu wskazano sygn. akt sprawy II C 495/07 oraz termin rozprawy wyznaczonej na dzień 20 lutego 2008r. wraz z nr sali rozpraw i godziną rozpoczęcia rozprawy, co spowodowało, że niektórzy członkowie pozwanej Spółdzielni stawili się na tę rozprawę.

W 2008r. powódka starała się o dodatek mieszkaniowy. Na jej wniosku pozwana określiła powierzchnię lokalu mieszkalnego na 54,01m<sup>2</sup>. Decyzją z 4 kwietnia 2008r. odmówiono powódce przyznania dodatku mieszkaniowego z uwagi na zbyt dużą powierzchnię lokalu. Natomiast za okres od czerwca do listopada 2011r. i od lipca do grudnia 2013r. przyznano powódce dodatek mieszkaniowy. Pomiędzy stronami toczyły się postępowania sądowe, zarówno z inicjatywy powódki, jak i z inicjatywy pozwanej. Sprawy z powództwa W. M. dotyczyły uchwał podejmowanych przez

organy Spółdzielni (sygn. akt II C 495/07, II C 646/11 i II C 464/14). Natomiast sprawy inicjowane przez Spółdzielnię dotyczyły zapłaty opłat eksploatacyjnych związanych z korzystaniem z lokalu:

- w 2006r. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego w Bytomiu pozew o zapłatę zaległych opłat eksploatacyjnych w kwocie 1.671,48zł wraz z odsetkami od 1 lipca 2006 r. (VII Cupr 297/06) i równocześnie pozew o zapłatę 768,08zł z tytułu skapitalizowanych odsetek od tych opłat (VII Cupr 296/06). Sąd Rejonowy w Bytomiu połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania, zakończyły się one ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 października 2009r., obniżającym kwotę zasądzoną przez Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy pod sygn. VII C-upr. 327/08 do 812,95zł z odsetkami ustawowymi od 18 października 2006r.;

- w 2011r. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego w Bytomiu przeciwko powódce i A. M. pozew o zapłatę zaległych opłat eksploatacyjnych i odszkodowania za bezumowne korzystanie z zabudowanej części korytarza oraz zaliczek na koszty dostawy wody w łącznej kwocie 3.847,73zł z ustawowymi odsetkami. Sąd Rejonowy wyrokiem z 9 sierpnia 2011r. powództwo uwzględnił, zasądzając także 717zł z tytułu kosztów procesu (I 2C-upr 222/11). Wskutek apelacji W. i A. M. Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z 8 marca 2012r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniżył do 3.670,95zł.

- w 2013r. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego w Bytomiu przeciwko powódce i A. M. pozew o zapłatę zaległych opłat eksploatacyjnych i zaliczek na koszty dostawy wody w łącznej kwocie 2.330,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd Rejonowy wyrokiem z 1 września 2016 r. (sygn. akt I 2C 397/13) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Spółdzielni kwotę 454,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2013r. oraz oddalił powództwo co do kwoty 1.875,54zł i orzekł o kosztach procesu.

- w 2014r. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego w Bytomiu przeciwko powódce i A. M. pozew o zapłatę zaległych opłat eksploatacyjnych i zaliczek na koszty dostawy wody w łącznej kwocie 4.841,55zł z ustawowymi odsetkami. Sąd Rejonowy w Bytomiu wyrokiem z 12 sierpnia 2014r. (sygn. akt: I 2C 655/14), oddalił powództwo. Wyrok ten, wskutek apelacji Spółdzielni został zmieniony przez Sąd Okręgowy w Katowicach - wyrokiem z 30 grudnia 2014r., IV Ca 874/14 przez zasądzenie od powódki i od A. M. solidarnie na rzecz Spółdzielni 3.488,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrok zawierał rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach.

U podstaw każdego z przywołanych wyroków legło ustalenie, że opłaty eksploatacyjne za lokal mieszkalny powódki winny być naliczane od powierzchni 50,30 m<sup>2</sup>. W każdym z wyroków było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Powódka w dalszym ciągu pozostaje członkiem pozwanej Spółdzielni. Uchwała nr 14/2014 w przedmiocie jej wykluczenia z członkostwa podjęta przez Radę Nadzorczą 6 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 17 sierpnia 2016r., II C 464/14 stwierdził nieważność tej uchwały (wyrok jest nieprawomocny).

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty. Oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia rozliczenia obciążeń z tytułu opłat eksploatacyjnych za mieszkanie i wpłat za okres od lipca 2006r., w tym wpłat dokonanych w wykonaniu wyroków sądowych, jak również wniosek o zwrócenie się do Komornika w celu rozliczenia wszystkich należności i potwierdzenia, że wszystkie należności z wyroków wpłynęły do pozwanej jako wierzyciela. Stwierdził, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane tymi dowodami nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ podstawą rozstrzygnięcia nie jest ustalenie czy powódka ma obecnie w stosunku do Spółdzielni jakiegokolwiek zaległości z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego, lecz ustalenie czy na skutek działania pozwanej doszło do wyrządzenia powódce szkody w związku z błędnym ustaleniem powierzchni jej mieszkania i błędnym naliczaniem opłatami za mieszkanie. Nadto, odwołując się do uregulowanej w art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. zasady związania Sądu treścią prawomocnych orzeczeń sądowych podkreślił, że z przywołanych wyroków Sądu Rejonowego w Bytomiu i Sądu Okręgowego w Katowicach jako Sądu odwoławczego wynika jakie konkretnie kwoty i za jaki okres powódka powinna zapłacić Spółdzielni z tytułu opłat eksploatacyjnych i odsetek od powierzchni lokalu mieszkalnego (...) m<sup>2</sup>, w związku z czym podnoszone przez powódkę zarzuty co do błędnego wyliczenia należności z

tytułu zajmowanego lokalu mieszkalnego, posiadania nadpłaty czy zadłużenia, nie mogą być przedmiotem ponownego badania przez Sąd w rozpatrywanej sprawie.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę prawną roszczeń odszkodowawczych powódki jest art. 415 k.c., który stanowi, że ten, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia oraz, że do uwzględnienia powództwa w oparciu o ten przepis konieczne byłoby wykazanie przez powódkę: że doszło do zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy, że powódka doznała szkody i, że istnieje związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawowe znaczenie dla zastosowania art. 415 k.c. ma określenie, że zdarzenie wyrządzające szkodę zostało wywołane niewłaściwym i subiektywnie zawinionym postępowaniem jego sprawcy, kwalifikowanym jako czyn bezprawny. Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedawnienie roszczeń deliktowych do 10 sierpnia 2007r. normował art. 442 § 1 k.c., a aktualnie normuje je art. 442<sup>1</sup> k.c., znajdujący zastosowanie także do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007r. i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Art. 442§1 k.c. stanowił, a art. 442<sup>1</sup> k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Oceniając zasadności dochodzonych przez powódkę roszczeń odszkodowawczych, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o zapłatę 10.000zł z tytułu równowartości utraconych przez powódkę dodatków mieszkaniowych za okres od 1 sierpnia 2004r. do 27 maja 2009r. nie zostało wykazane, ponieważ powódka nie udowodniła, że gdyby nie działanie pozwanej to otrzymałaby dodatek mieszkaniowy i w jakiej wysokości. Nadto, w oparciu o art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przyjął, że roszczenie to jest przedawnione. Stwierdził, że skoro z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 27 maja 2009r., II C 495/07, uchylającego w części uchwałę Zarządu pozwanej Spółdzielni nr (...)/ (...), jednoznacznie wynika, że nie jest prawidłową powierzchnia lokalu mieszkalnego powódki określona przez pozwaną Spółdzielnię na 54,01m<sup>2</sup>, to najpóźniej w chwili uprawomocnienia się tego wyroku, czyli 4 lipca 2009r. powódka posiadała już wiedzę o szkodzie wywołanej błędnym wyliczeniem metrażu zajmowanego przez nią lokalu i o osobie obowiązanej do jej naprawienia i w tej to też dacie rozpoczął biec trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę równowartości utraconych dodatków mieszkaniowych. Termin ten upłynął 4 lipca 2011r., a zatem ponad pięć lat przed datą wniesienia pozwu. Sąd Okręgowy przyjął także, że powódka nie udowodniła, że zaciągnęła kredyt i przeznaczyła go na zapłatę nienależnie naliczanych opłat eksploatacyjnych i w jakiej wysokości, zatem i w tym względzie nie sprostowała obciążającemu ją, zgodnie z art. 6 k.c. ciężarowi dowodowemu. Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zapłatę 47.000zł z tytułu niemożności przekształcenia lokalu spółdzielczego we własność. Stwierdził, że powódka nie wykazała, aby pozwana odmówiła dokonania tej czynności po uprawomocnieniu się wyroku z 27 maja 2009r., akt II C 495/07 i po uprawomocnieniu się wyroku z 4 czerwca 2013r. uchylającego uchwałę w sprawie wykluczenia powódki z członkostwa w pozwanej. Podkreślił, że z samego uprawnienia powódki do ustanowienia na jej rzecz odrębnej własności lokalu nie można wywieść podstawy żądania odszkodowania z tytułu niezrealizowania tego prawa oraz, że powódka nadal może, na tych samych zasadach co dotychczas, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych, wystąpić o zawarcie z nią umowy przeniesienia własności lokalu. Za bezzasadne uznał też roszczenie o zapłatę 23.000zł z tytułu kosztów sądowych, jakie poniosła powódka w sprawach o „przywrócenie członkostwa i przywrócenie prawnej powierzchni 50,30m<sup>2</sup>”, w tym kosztów wynagrodzenia adwokata, sporządzania i kserowania pism, dojazdów do K. i kosztów zaciągniętych w związku z tym kredytów. Podkreślił, że koszty związane z prowadzeniem postępowania sądowego podlegają rozliczeniu w danym postępowaniu sądowym i niedopuszczalne jest dochodzenie ich w odrębnym postępowaniu. Stwierdził, że w procesach o zapłatę, inicjowanych przez stronę pozwaną, zapadały wyroki częściowo uwzględniające powództwo i rozstrzygające o kosztach procesu, które podlegały kontroli instancyjnej oraz, że wyroki wydane w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Katowicach, których przedmiotem było zbadanie zasadności uchwał organów pozwanej Spółdzielni - II C 646/11, czy II C 495/07 jak i II C 464/14 także zawierały rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym obejmujące koszty zastępstwa procesowego. Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wbrew art. 6 k.c. powódka nie udowodniła poniesienia kosztów procesów

w podanej przez siebie wysokości, zwłaszcza w odniesieniu do kosztów sporządzania i kserowania pism, dojazdów do K. i kosztów rzekomo zaciągniętych w związku z tym kredytów.

Natomiast oceniając zasadność roszczenia powódki o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł za utratę zdrowia i dobrego imienia wywołane działaniami pozwanej, Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą prawną tych roszczeń są przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz, że dla uwzględnienia w oparciu o nie powództwa konieczne byłoby wykazanie trzech przesłanek: istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania sprawcy naruszenia. Wyjaśnił, że Sąd w pierwszej kolejności bada, czy doszło do naruszenia określonego dobra osobistego strony wnoszącej powództwo, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustala, czy działanie pozwanego było bezprawne oraz, że art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę powodową nakłada obowiązek udowodnienia, pierwszej i drugiej przesłanki, a trzecia przesłanka objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym i pozwany musi wykazać, że jego działanie nie było bezprawne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zdrowie i dobre imię są wartościami stanowiącymi dobra osobiste. Podkreślił, że ocena, czy doszło do ich naruszenia nie może opierać się o subiektywne odczucia powódki, lecz musi być poddana obiektywizacji i uwzględniać odczucia szerszego grona uczestników, powszechnie przyjmowane i aprobowane normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji. Sąd Okręgowy podkreślił, że twierdzenie powódki, iż długotrwały spór z pozwaną Spółdzielnią wywołał u niej rozstrój zdrowia w postaci zachorowania na nieuleczalną chorobę o podłożu gastrologicznym nie zostało wykazane, ponieważ powódka nie przedłożyła żadnego dowodu potwierdzającego nabyte schorzenie, choćby dokumentu w postaci historii choroby lub zaświadczeń lekarskich. Nie wykazała też istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanej, a powstałą szkodą w postaci utraty zdrowia, tj. że pogorszenie zdrowia powódki, o ile takie nastąpiło, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z działaniami pozwanej, polegającymi na utrzymywaniu, że powódka powinna uiszczać opłaty eksploatacyjne także od powierzchni zabudowanej części korytarza (3,71m<sup>2</sup>), a zatem łącznie od powierzchni 54,01m<sup>2</sup>. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że kwestia powierzchni, stanowiącej podstawę naliczania opłat została rozstrzygnięta przez Sąd wyrokiem z 27 maja 2009r. oraz, że w sprawach o zapłatę weryfikowano zadłużenie powódki i zasądzano opłaty od powierzchni 50,30m<sup>2</sup>, bez powierzchni zabudowanej części korytarza. Uznał, że skoro ostatecznie powódka nie została obciążona opłatami za powierzchnię korytarza, to nie może zasadnie twierdzić, że obciążenie ponadwymiarową opłatą naruszyło jej dobra osobistego w postaci zdrowia. Nadto, przyjął, że naliczanie przez pozwaną opłat za powierzchnię ujmującą część zabudowanego korytarza do maja 2009r. nie było bezprawne, ponieważ opierało się na uchwale z 2007r. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobrego imienia powódki, którego powódka upatrywała w treści ogłoszenia wywieszonego przez pozwaną Spółdzielnię w dniu 29 stycznia 2008r. na drzwiach bloków, w obrębie miejsca zamieszkania powódki, Sąd Okręgowy uznał, że choć w treści tego ogłoszenia nie podano imienia i nazwiska powódki, to wskazanie sygnatury akt sprawy, sądu, przed którym toczy się sprawa i najbliższego terminu rozprawy, pozwalało na zidentyfikowanie, że dotyczy ono powódki. Stwierdził, że informacja o przyczynach odwołania terminów zawarcia umów ustanawiających odrębną własność lokali powinna być przekazana wyłącznie tym członkom spółdzielni, których to dotyczyło i w sposób nie naruszający dobrego imienia powódki, która zrealizowała swoje prawo do zaskarżenia uchwały, notabene uznanej przez Sąd za sprzeczną z prawem i uchylonej. Niemniej, uwzględniając zarzut pozwanej, roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia z tego tytułu uznał za przedawnione w świetle regulacji art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., ponieważ powódka już w styczniu 2008r. - w momencie ukazania się ogłoszenia - wiedziała o osobie sprawcy naruszającego jej dobre imię i mogła wystąpić przeciwko pozwanej Spółdzielni z roszczeniem o zadośćuczynienie za naruszenie w ten sposób jej dobra osobistego. A skoro nie uczyniła tego w ciągu trzech lat, to jej roszczenie uległo przedawnieniu.

Wobec oddalenia powództwa o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy oddalił także roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody i krzywdy mogące powstać w przyszłości jako bezprzedmiotowe. Stwierdził, że gdyby nawet, roszczenia powódki zasługiwały na uwzględnienie, to nie miałyby ona interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości. Stosując art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powódki kosztami procesu, uznając

że za takim rozstrzygnięciem przemawia charakter i okoliczności sprawy w powiązaniu z sytuacją majątkową powódki oraz jej sytuacją życiową, która legła też u podstaw zwolnienia powódki od kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wywiodła powódka, domagając się jego uchylenia i uwzględnienia powództwa po ponownym rozpoznaniu sprawy z uwzględnieniem wyroków oznaczonych sygn. II C 646/11 i ACa 1212/13, które w jej ocenie są priorytetowe i stanowią podstawę dowodową roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Wywodziła, że postępowania sądowe toczące się między stronami w latach 2006-2014 obejmowały rozliczenia za okres od 1999 do 2007r., a Sąd Okręgowy poddawał ocenie wyroki nie mające związku z postępowaniem w sprawie II C 646/11. Podniosła, że o wadliwości zaskarżonego wyroku świadczy w szczególności:

- nieważność umocowania radcy prawnego J. T. do reprezentowania pozwanej w sprawie, ponieważ pełnomocnictwa udzieliła jej osoba nieuprawniona – J. K.;
- pominięcie opinii biegłej, z której wynikało, że powódka ma nadpłatę w opłatach eksploatacyjnych w wysokości 1.800zł, a nie dług w kwocie 3.434,25zł oraz faktu, że pozwana bezpodstawnie nękała powódkę o zapłatę nieistniejącego długu,
- pominięcie faktu, że pozwana latami powoływała się na nieistniejącą (niepodpisaną) umowę nr (...) i w oparciu o określony nią metraż naliczała powódce wadliwie opłaty eksploatacyjne;
- bezprawne przyjęcie, że roszczenia powódki się częściowo przedawniły, podczas gdy przedawnienie wykluczało kumulowanie się salda rozliczeń od 1999r. do nadal;
- pominięcie okoliczności, że pozwana na wnioskach powódki o dodatek mieszkaniowy kierowanych do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie wpisywała zawyżoną powierzchnię lokalu, co było podstawą odmowy przyznania tych świadczeń, zarzucając także, że Sąd Okręgowy nie uzyskał dokumentacji wykazującej tę okoliczność, cedując ciężar wykazania tej okoliczności na powódkę;
- pominięcie faktu zubożenia powódki i jej rodziny wskutek zaciągnięcia kredytów na spłatę nienależnych opłat eksploatacyjnych;
- pominięcie zgłoszonych przez powódkę wniosków dowodowych: pisma powódki z 6 sierpnia 2007r. i odpowiedzi pozwanej na to pismo, z których wynika, że pozwana odmówiła powódce uwłaszczenia lokalu spółdzielczego;
- pominięcie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – lekarza w celu wykazania, że powódka na skutek procesów sądowych utraciła zdrowie.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania okazał się niezasadny. Pełnomocnik pozwanej radca prawny J. T. złożyła do akt pełnomocnictwo procesowe ogólne uprawniające ją do reprezentowania pozwanej Spółdzielni przed sądami powszechnymi i organami egzekucyjnymi, udzielone 8 października 2009r. przez dwóch członków zarządu pozwanej: prezes J. K. i wiceprezesa J. J.. Obie te osoby te w dacie udzielenia pełnomocnictwa były uprawnione do reprezentowania pozwanej, co potwierdzał złożony do akt odpis KRS (k.61). Późniejsze zmiany personalne w zarządzie pozwanej Spółdzielni pozostają bez wpływu dla ważności i skuteczności tego pełnomocnictwa, jako że nie zostało ono wypowiedziane.

Wbrew wywodom apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i wystarczające dla jej rozstrzygnięcia. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił,

w pełni aprobując uznanie przez Sąd Okręgowy za zbędne prowadzenie postępowania dowodowego ukierunkowanego na ustalenie aktualnego salda zobowiązań powódki z tytułu opłat eksploatacyjnych. Było ono bowiem przede wszystkim irrelevantne dla zasadności roszczeń pozwu, ponieważ, tak jak to trafnie przyjął Sąd powódka nie dochodzi roszczeń w reżimie odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nadpłaty w opłatach eksploatacyjnych, lecz dochodziła odszkodowania w reżimie odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przez zawyżanie tych opłat wynikające z pozbawienia powódki dodatku mieszkaniowego i doliczanie powierzchni korytarza. Ponadto, poza sporem pozostaje, że powódka skutecznie w toku licznych postępowań sądowych przeciwstawiła się naliczaniu jej w tym okresie opłat eksploatacyjnych za powierzchnię zabudowanego korytarza, a wydane w sprawach o zapłatę wyroki są wiążące dla stron i Sądów, które je wydały, ale i innych sądów oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej (art. 365§1 k.p.c.). Dodatek mieszkaniowy niewątpliwie pomniejszyłby saldo zobowiązań powódki z tytułu opłat eksploatacyjnych, a kryterium jego uzyskania stanowi powierzchnia lokalu mieszkalnego i doliczenie powierzchni korytarza mogłoby pozbawić powódkę prawa do dodatku. Niemniej żądanie odszkodowania za wadliwe poświadczenie powierzchni lokalu dla celów uzyskania tego dodatku, skutkujące odmową przyznania dodatku za okres 1 sierpnia 2004r. – 27 maja 2009r., jak i żądanie odszkodowania za koszty kredytu zaciągniętego na zapłatę pełnych opłat eksploatacyjnych, nie pomniejszonych o dodatek mieszkaniowy za ten okres uległo przedawnieniu. Termin dochodzenia tych roszczeń odszkodowawczych zaczął powódce biec 4 lipca 2009r., tj. z chwilą uprawomocnienia się wyroku przesądzającego prawidłową powierzchnię jej lokalu, w której to dacie powódka wiedziała o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a upłynął - zgodnie z art. 442<sup>1</sup> k.c. - 4 lipca 2012r., a zatem na ponad 4 lata przed wniesieniem pozwu. Trafnie też Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie wykazała swych roszczeń, ponieważ nie zaoferowała dowodów pozwalających na ustalenie wysokości utraconych dodatków mieszkaniowych oraz faktu i kosztów zaciągnięcia kredytów na zapłatę pełnych opłat eksploatacyjnych (niepomniejszonych o dodatek mieszkaniowy i powierzchnię korytarza), a postępowania dowodowego w tym zakresie Sąd nie miał obowiązku prowadzić z urzędu, zwłaszcza wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Wbrew też wywodom apelacji podstawy zasądzenia odszkodowania w kwocie 47.000zł nie mogło stanowić pismo powódki z 6 sierpnia 2007r. i odpowiedź pozwanej na to pismo, z której wynika, że pozwana odmówiła powódce uwłaszczenia lokalu spółdzielczego wobec wykluczenia powódki z rejestru członków pozwanej Spółdzielni. Powódka nie dochodziła ustanowienia i przeniesienia na nią odrębnej własności lokalu zajmowanego lokalu spółdzielczego na drodze sądowej i co istotne, roszczenie to nie wygasło i nadal jej przysługuje, w związku z czym nadal może go dochodzić po spełnieniu tych samych warunków co w 2007r. W tym stanie rzeczy nie może się domagać odszkodowania za pozbawienie tego uprawnienia. Dlatego też jedynie marginalnie Sąd Apelacyjny zauważa, że powódka nie wyjaśniła w jaki sposób wyliczyła odszkodowanie w tej kwocie, co też stałoby na przeszkodzie uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Trafnie też Sąd Okręgowy oddalił powództwo w części obejmującej żądanie zapłaty 23.000zł z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów procesu, w tym kosztów sądowych w sprawach jakie toczyły się między stronami. Abstrahując od tego, że powódka nie wskazała jakich konkretnie kwot i w jakich sprawach poniesionych żąda zasądzenia, dochodzenie poniesionych kosztów procesu w odrębnym postępowaniu sądowym jest niedopuszczalne. Zgodnie z art. 108§1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, a stosowanie do art. 109§1 k.p.c. roszczenie o zwrot kosztów wygasa z chwilą zamknięcia rozprawy, a ocena prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach postępowania sądowego może zostać poddana kontroli jedynie w drodze przewidzianego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy miał również podstawy ku temu, by w oparciu o art. 23 k.c., art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c. oddalić żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych - dobrego imienia i zdrowia Roszczenia majątkowe za naruszenie dóbr osobistych, w odróżnieniu od roszczeń niemajątkowych ulegają przedawnieniu, w terminie określonym normą art. 442<sup>1</sup> k.c. Czynem, w którym powódka upatrywała naruszenia swego dobrego imienia było wywieszenie przez pozwaną Spółdzielnię w dniu 29 stycznia 2008r. (na okres paru dni) ogłoszenia informującego o zainicjowanym przez powódkę procesie sądowym o uchylenie uchwały, wstrzymującym proces przekształcania mieszkań spółdzielczych. Niezależnie od tego, czy treść tego ogłoszenia naruszała dobre imię powódki, roszczenie o zadośćuczynienie za to

naruszenie przedawniło się najpóźniej w lutym 2012r., a zatem ponad 4 lata przed wniesieniem pozwu. Z kolei naruszenie dobra osobistego powódki w postaci zdrowia nie zostało wykazane. Utraty zdrowia powódka upatrywała w konieczności brania udziału i inicjowania spraw sądowych, których kanwą było wadliwe określanie przez pozwaną powierzchni zajmowanego przez powódkę lokalu spółdzielczego. Realizowanie prawa do sądu, co do zasady nie jest czynem bezprawnym. Przymiot taki można byłoby nadać jedynie uporczywemu inicjowaniu oczywiście bezzasadnych powództw sądowych lub uporczywemu zmuszaniu do podejmowania obrony w postępowaniu sądowym przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami. Przymiotu oczywiście bezzasadnych nie sposób nadać sprawom o zapłatę wnoszonym przez pozwaną w części, w jakiej były one uwzględniane. Jeśli idzie o sprawy o uchylenie uchwał dotyczących powierzchni zajmowanego przez powódkę lokalu, wobec braku zgody powódki na zaliczenie do jej mieszkania powierzchni korytarza, pozwana już po uprawomocnieniu się wyroku z 27 maja 2009r., sygn. akt: II C 495/07 powinna była podjąć czynności ukierunkowane na rozebranie zabudowy korytarza. Podejmowanie kolejnych uchwał, przy przyjęciu, że niezabudowana przez powódkę (lecz przez poprzedniego lokatora) i nieujęta w przydziale część korytarza wlicza się do powierzchni lokalu mieszkalnego zajmowanego przez powódkę było bezpodstawne. Konstatacja ta nie przesądzała jednakże zasadności powództwa, które nie mogło zostać uwzględnione z racji braku wykazania przez powódkę szkody w postaci utraty zdrowia i związku przyczynowego między pogorszeniem się zdrowia powódki a wygranymi przez nią procesami sądowymi. Zgłoszony przez powódkę dowód z opinii biegłego sądowego – lekarza nie byłby wystarczający dla ustalenia tych przesłanek. Biegły byłby bowiem w stanie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ustalić jedynie aktualny stan zdrowia powódki. Powódka nie przedłożyła żadnej dokumentacji umożliwiającej ustalenie stanu zdrowia w 2004r., tj. w dacie, gdy rozpoczął się między stronami spór o metraż lokalu, jak i pozwalającej na ustalenie związku przyczynowego między ewentualnym pogorszeniem zdrowia powódki a procesami sądowymi.

Zasadnie też Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Sprzeciwiał się temu i wynik procesu i okoliczność braku interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia w świetle art. 189 k.p.c. i znowelizowanych przepisów normujących przedawnienie roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie w przypadku ujawnienia się nowej szkody i nowej krzywdy.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. Zważając na charakter roszczeń pozwu i okoliczności sprawy oraz sytuację osobistą i materialną powódki, Sąd uznał, że także na etapie postępowania apelacyjnego zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. i nie obciążył powódki kosztami tego postępowania.

SSA Ewa Solecka SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska